

Seks jest pomysłem Pana Boga - rozmowa z o. Ksawerym Knotzem

Z o. Ksawerym Knotzem, kapucynem, rekolekcjonistą prowadzącym warsztaty *Akt małżeński szansą spotkania z Bogiem i człowiekiem*, autorem książek, artykułów, redaktorem naczelnym portalu www.szansaspotkania.pl, rozmawia Sławek Palasz.

Ojciec Ksawery Knotz prowadził rekolekcje w domu Ogniska Światła i Miłości w Kaliszanach w maju oraz lipcu 2013 r.

Skąd pomysł rekolekcji na temat seksualności człowieka?

W pierwszych latach kapłaństwa zauważyłem, że tematyka seksualna uwzględnia przede wszystkim to, co zostało powiedziane w oficjalnych dokumentach Kościoła. Nie dostrzega się natomiast wielu innych problemów, które nie potrzebują rozstrzygnięcia dogmatycznego czy moralnego, a są bardzo ważne dla małżonków, jeżeli chodzi o ich osobiste szczęście, jak i o zrozumienie nauczania Kościoła. Wtedy zrozumiałem, że małżonkowie potrzebują, aby im opisać życie seksualne z perspektywy ich związku. Ludzie wierzący ponadto nie wiedzą o wielu szczegółowych sprawach, nie znają nauki Kościoła dotyczącej seksualności. Ona często jest przekręcana, nieuporządkowana.

W parafiach niewielu księży podejmuje się takich katechez...

Papież Franciszek mówił ostatnio, by dostosować istniejące struktury Kościoła do ewangelizacji i potrzeb, jakie Kościół dostrzega na co dzień. Funkcjonowanie parafii nie jest dostosowane do oczekiwań duszpasterstwa małżeństw i rodziny, choć dużo mówi się, że rodzina jest najbardziej zagrożoną pod względem duchowym. To są słowa bez pokrycia, przy parafiach nie prowadzi się warsztatów czy rekolekcji dla małżeństw. Są rekolekcje wielkopostne dla wszystkich, podczas których nie ma ani czasu, ani warunków, by mówić o życiu małżeńskim, teologii ciała, cielesności, seksualności. A ludzie tego potrzebują.

Z ambon najczęściej słyszymy raczej o zakazach i grzechach związanych z seksem, niż o jego pięknie. Jeśli ktoś karmiony jest takimi sądami, to pewnie myśli: *Seksualność to jest ciemna sfera, nie wchodzimy tam.*

Często tak jest. A to oznacza, że ta sfera nie została oświecona światłem Ewangelii. Dobra Nowina jeszcze tam nie dotarła, a przecież to Pan Bóg chce dla człowieka dobra. To Bóg stwarzając człowieka, wymyślił miłość, piękno życia małżeńskiego i seksualnego. I to On chce, by małżonkowie korzystali z tego piękna i byli szczęśliwi, aby czerpali jak najwięcej z bogactwa Bożej łaski. A my nie możemy pozbyć się takich perspektyw, o których mówisz. Miłość ludzka jest dobrem. Ona dojrzewa, jest dynamiczna. Ma szansę stawać się coraz pełniejszą i piękniejszą. Więź, którą tworzy miłość między kobietą i mężczyzną, posiada wielki potencjał, wymaga rozwoju i pielęgnowania. Nieodzownym jej elementem jest życie seksualne.

Mówi się o duszpasterstwie rodzin, a czy najpierw nie powinno być duszpasterstwo małżeństw?

Mamy pewien utarty model. Powinniśmy jak najwięcej pomagać małżonkom w umacnianiu ich więzi. Nie jesteśmy w stanie zajmować się całą rodziną, ale jeśli będziemy oparciem dla rodziców, ich rodziny również będą wzmocnione. W parafiach, szkołach stawia się na katechezę dzieci i młodzieży. Nie ma natomiast systematycznej katechezy dla dorosłych, która powinna być fundamentem. Przecież większość rodziców katechizowanych dzieci nie chodzi do kościoła. Uczniowie wracają z katechezy do domów i nie znajdują tam żadnego doświadczenia wiary.

Jedna z ojców książek zatytułowana została *Seks jest boski*, inna - *Seks jakiego nie znacie*. Jak odkryć duchowość w seksualności?

Seks można definiować na różne sposoby. Od podejścia, że współżycie seksualne to jedynie konsekwencją pójścia za popędem, aż do stwierdzenia, że seks wyraża więź między kobietą i mężczyzną, którzy są sobie wierni, żyją w stałym związku, chcą mieć dzieci. Gdy jest to więź małżeńska, staje się ona jeszcze głębsza, bo zostaje przeniknięta obecnością Ducha Świętego. Wtedy przekraczamy poziom rozumienia seksu jako biologii z domieszką naskórkowych emocji.

Z jakimi problemami ludzie przychodzą do ojca?

Często spotykam się z osobami, którzy dzielą się ze mną troskami, mówią o problemach seksualnych, ale mówią także o swoim życiu, wychowaniu, pracy, relacjach z innymi. Problemy seksualne nie są czymś osobnym, stanowią jeden z elementów życia. Widać różnorodność ludzkich kłopotów, sądów, zrozumienia lub braku zrozumienia wizji seksualności, miłości czy sakramentu małżeństwa. Można też mówić o deficytach emocjonalnych, chorobach, które wpływają na decyzje w sferze życia seksualnego.

Gdy ktoś zauważy u siebie jakiś problem seksualny, co powinien zrobić?

Ważna jest świadomość, że problemy w tej sferze to jeden z elementów życia, fragment naszej osobowości. On bardzo często wyraża to, co dzieje się w sercu danej osoby. Trzeba podjąć próbę szukania przyczyn danego problemu, spróbować zrozumieć siebie i zobaczyć, co się dzieje w naszym myśleniu, uczuciach, co wpływa na decyzje, które podejmujemy. Każdy kryzys w sferze seksualnej jest szansą na zobaczenie siebie właśnie od tej strony. I potem to wszystko co sobie uświadomimy warto oddać Panu Jezusowi, otworzyć się na jego łaskę, która jest w stanie nas przemieniać.

Test ukazał się na łamach tygodnia „Rzecz Krotoszyńska” w sierpniu 2013 r.